



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BO/394/25/85

listopad 1985

GOSPODARKA W OPINII SPOŁECZNEJ

Komunikat z badań

Zespół Badań Sondażowych

W październiku br. przeprowadzono sondaż na 1492-osobowej reprezentatywnej próbie dorosłej ludności Polski pod hasłem "Aktualne problemy" /1/. Interesowano się w nim głównie zagadnieniami gospodarczymi - oceną aktualnego stanu gospodarki, polityki gospodarczej rządu w wychodzeniu z kryzysu gospodarczego, a także postrzeganiem przez badanych sposobów poprawy gospodarki. Przedmiotem sondażu były także opinie o stopniu inflacji, przyczynach postępującego wzrostu cen oraz optymizm badanych w tych kwestiach. Kolejnym blokiem badanych zagadnień były problemy zakładu pracy.

1. Opinie o sytuacji i polityce gospodarczej

Sytuację gospodarczą kraju w chwili obecnej w porównaniu z ubiegłym rokiem większość badanych ocenia pozytywniej - zmiany na lepsze niezależnie od stopnia ich natężenia rejestruje ponad 60% badanych, o stagnacji gospodarczej mówi ponad 1/4, natomiast przekonanych o zmianach na gorsze jest prawie 15%. Rozkład procentowy szczegółowych ocen przedstawia poniższe zestawienie:

dobra, wyraźnie wychodzimy z kryzysu gospodarczego	- 4,3,
wyraźnie lepsza niż rok temu	- 13,3,
trochę lepsza niż rok temu	- 43,0,
taka sama jak rok temu	- 25,7,
trochę gorsza niż rok temu	- 6,0,
wyraźnie gorsza niż rok temu	- 3,6,
bardzo zła, o krok od katastrofy	- 3,9.

Nieco odmienny obraz aktualnej sytuacji gospodarczej kraju rysuje się ze spontanicznych jej opisów przez respondentów. Ponad 42% badanych użyło negatywnych sformułowań /wypowiedzi typu: "zła, niedobra, nieprawidłowa" - 21,7%; "poniżej poziomu, krytyczna, niezadowolająca" - 7,9%/; około 36% - określeń, które można nazwać pozytywnymi /"niezła, dostateczna, nie najgorsza" - 17,8%; "bardzo dobra, dobra" - 9,5%/; ponad 19% stwierdziło, że sytuacja gospodarcza jest "trudna, skomplikowana i mało obiecująca".

W odpowiedzi na pytanie, co jest podstawą takiej właśnie oceny naszej gospodarki, badani w większości wskazywali na sprawy i problemy ich dotyczące, tj. na sytuację rynkową i sytuację materialną społeczeństwa, w małym zaś stopniu postrzegali jej stan w kategoriach ogólnych mechanizmów gospodarczych. I tak o poprawie zaopatrzenia mówiło ponad 55% badanych, o kłopotach w tej dziedzinie - 15%. Pozytywne zmiany w sytuacji materialnej społeczeństwa

zauważyła niewielka grupa /ok. 6%/ respondentów, natomiast o jej pogorszeniu mówiła bez mała 1/4 respondentów. Natomiast o reformie gospodarczej, problemach produkcji przemysłowej i rolnej oraz sytuacji w zakładach pracy mówiło 3-1% badanych

Badani poproszeni o krótki opis sytuacji materialnej większości ludzi w Polsce ujmowali ją w kategoriach pozytywnych /47% respondentów/, twierdząc, że jest ona "dostateczna, nie najgorsza" /29,7%/, "dobra" /13,7%/. Około 15% uznało ją za "trudną, skomplikowaną". Określeń wyraźnie negatywnych użyło prawie 37% respondentów, w tym "zła, niedobra" - 18,2%, "słaba, poniżej średniego poziomu" - 9,4%.

Oceniając własną sytuację materialną na 7-punktowej skali, prawie połowa badanych uznała ją za złą, ponad 1/3 - za przeciętną, a zaledwie 16% - dobrą. Zatem własna sytuacja materialna badanych jest przez nich postrzegana jako gorsza w porównaniu do sytuacji większości społeczeństwa.

Podjęliśmy także próbę ustalenia opinii badanych o polityce gospodarczej rządu. Wyrażając spontaniczne sądy w tej kwestii ponad 48% było skłonnych uznać ją za pozytywną /"dobra, bardzo dobra" - 20,1%/ "niezła, dostateczna, nie najgorsza" - 10,0%/. Dla 3,6% badanych jest ona "skomplikowana, trudna". Negatywnie oceniło ją natomiast 42,4% respondentów, mówiąc, że jest "zła, nieprawidłowa" /10,5%/, "niekonsekwentna" /6,4%/, niewłaściwa, niekorzystna" /6,2%/.
/r=0,64

Czy zdaniem badanych dotychczasowa polityka rządu stwarza szanse wyjścia z kryzysu gospodarczego? Większość z nich /48,3%/ twierdziła, że tak /w tym 35,0% - raczej tak/, prawie 1/4 - że nie /ok. 15% - raczej nie/. Sporej grupie badanych /26,8%/ trudno było w tej kwestii zająć jednoznaczne stanowisko. Trzeba podkreślić, że pytaliśmy o wyjście z kryzysu w bliżej nieokreślonej przyszłości. Tak więc fakt, że tylko niecałe 50% badanych pozytywnie oceniło skuteczność działania rządu w tak szerokiej perspektywie czasowej, jest alarmujący. Zauważmy, że oceny sytuacji gospodarczej kraju i polityki rządu w tym zakresie są ściśle ze sobą powiązane

Opinie w omawianych kwestiach są różnicowane głównie przez przynależność organizacyjną badanych. Bardziej pozytywną oceną sy-

tuacji i polityki gospodarczej rządu wyróżniali się członkowie PZPR, a także, chociaż w nieco mniejszym stopniu, należący do innych organizacji społeczno-politycznych. Najbardziej krytyczni zaś w swoich ocenach byli członkowie b. "Solidarności". Stosunkowo więk-
kszy krytycyzm w tych ocenach cechował studentów, uczniów oraz pracowników umysłowych z wykształceniem wyższym na szeregowych stanowiskach, natomiast mniej krytyczni byli pracownicy umysłowi na kierowniczych stanowiskach. Zaobserwowaliśmy również silne powiązanie między deklarowanymi zachowaniami wyborczymi a opiniami o polityce gospodarczej rządu i sytuacji gospodarczej kraju - pozytywne oceny w tym zakresie wyrażały częściej osoby zamierzające wziąć udział w wyborach.

Bardzo zróżnicowane są poglądy na temat tego, co w istotny sposób może wpłynąć na poprawę sytuacji gospodarczej. Myślenie większości badanych o tym można nazwać "życzeniowym" - widzieli oni potrzebę ~~z~~agodzenia najbardziej dolegliwych problemów gospodarczych, nie podawali zaś sposobów ich rozwiązania. Mówili głównie o zapobieganiu marnotrawstwu /61,4%/ , zmniejszeniu zadłużenia kraju /48,1%/ , zahamowaniu wzrostu cen /47,1%/ , zwiększeniu opłacalnego eksportu /41,8%/ , poprawie zaopatrzenia rynku /41,7%/ , osiągnięciu samowystarczalności w zakresie żywienia /41,0%/ .

Spośród działań prowadzących do osiągnięcia tych celów częściej wybierano zabiegi organizacyjne /np. rozwój przemysłu produkującego na potrzeby rolnictwa /27,9%/ , zwiększenie nakładów na unowocześnienie maszyn i urządzeń w przemyśle /22,1%/ oraz wprowadzenie przymusu ekonomicznego /stanowcze stosowanie prawa o bankructwie wobec źle gospodarujących przedsiębiorstw - 23,2% oraz odstąpienie od zasady pełnego zatrudnienia - 22,8%/ niż zmiany natury systemowej /danie swobody przedsiębiorstwom prywatnym - 17,0% , sfinalizowanie kościelnej Fundacji Rolnej - 16,5% , zwiększenie roli rynku w gospodarce - 13,3% .

Pytaliśmy też badanych, kto lepiej potrafi rozpoznawać potrzeby rynku: państwo czy samodzielne przedsiębiorstwa? Poglądy na ten temat są spolaryzowane: 38,9% respondentów uważa, że przedsiębiorstwa powinny mieć pełną swobodę działania i produkować to, co ludziom potrzebne, a 35,1% - że państwo powinno poznawać potrzeby i

następnie zobowiązywać przedsiębiorstwa do ich zaspokajania. Około 1/4 badanych nie miało o tym jednoznacznej opinii.

Postrzeganie sposobów poprawy gospodarki jest zróżnicowane głównie przez wykształcenie. Osoby z wykształceniem wyższym rzadziej przejawiały "myślenie życzeniowe", częściej natomiast widziały potrzebę rozwoju nowoczesnych gałęzi przemysłu, zwiększenia roli rynku w gospodarce oraz opłacalnego eksportu. Częściej też opowiadały się za stosowaniem radykalnych metod w zarządzaniu gospodarką - prawa o bankructwie wobec źle funkcjonujących przedsiębiorstw.

Na konieczność rozwoju sektora prywatnego najczęściej zwracali uwagę bezpośrednio tym zainteresowani, a więc rolnicy indywidualni i rzemieślnicy. Rzadziej postulowali to pracownicy umysłowi z wyższym wykształceniem, członkowie PZPR, częściej natomiast członkowie b. "Solidarności" i deklarujący zamiar niewzięcia udziału w wyborach do Sejmu.

2. Wzrost cen - przyczyny i perspektywy ograniczeń

Bliższe zainteresowanie wzrostem cen wynika z odczuwania go przez opinię społeczną jako jednego z donioślejszych problemów gospodarczo-politycznych. Poglądy na ten temat są pochodną sytuacji społecznej badanych oraz ich opinii o gospodarce i polityce gospodarczej, a także postaw politycznych.

Zdania na temat perspektyw stabilizacji cen na poziomie dostępnym dla przeciętnego człowieka są bardzo zróżnicowane: znikoma część badanych /2,1%/ uważa, że nastąpi to w najbliższym roku, 33% - w ciągu 3-5 lat, 36% - w ciągu 10 lat, a 27% jest przekonanych, że nie nastąpi nigdy.

Optymizm w tej kwestii jest charakterystyczny dla osób oceniających swoją sytuację materialną jako dobrą /tab. 1/. Jest on też powiązany z oceną polityki rządu / $r=0,40$ / i sytuacji gospodarczej / $r=0,36$ / oraz, choć nieco słabiej, z deklaracjami wyborcami / $r=0,27$ / i zainteresowaniem kandydatami na posłów / $r=0,10$ /. Również przynależność organizacyjna różnicuje poglądy na temat perspektyw stabilizacji cen. Członkowie organizacji społeczno-politycznych i regularnie praktykujący religijnie byli bardziej

optymistycznie nastawieni niż członkowie b. "Solidarności" oraz osoby: słabo powiązane z partią, "Solidarnością" i Kościołem lub nie powiązane w ogóle.

Tabela 1

w procentach

Ocena sytuacji materialnej	Stabilizacja cen	
	za 5 lub mniej lat	nigdy nie nastąpi
Dobra	58	19
Przeciętna	35	25
Zła	29	41

Ocena szans stabilizacji cen nie pozostaje w związku z obiektywnymi wyznacznikami sytuacji społecznej: zamożnością rodziny mierzoną dochodem na jedną osobę i przynależnością do grup społeczno-zawodowych. Wyjątek stanowi tu inteligencja na stanowiskach kierowniczych i szeregowych. Pierwsza patrzy na sprawę optymistycznie /50% widzi szanse osiągnięcia stabilizacji w ciągu co najmniej 5 lat, 15% nie widzi jej w ogóle/, druga zaś - pesymistycznie /za 5 lat - 22,4%, nigdy - 40,8%/.

Należy odnotować, że postrzegający szansę na rychłą stabilizację cen częściej skłaniają się do poglądu, iż nasycenie rynku w poszukiwane towary powinno następować przez sterowanie przedsiębiorstwami przez państwo.

Podjęto próbę ustalenia, jak często są akceptowane w badanej zbiorowości niektóre, uznane przez badaczy za ważne lub ciekawe, poglądy na temat przyczyn aktualnego wzrostu cen. Poproszono badanych, aby z 15 podanych im przyczyn wskazali te wszystkie, które ich zdaniem wpływają na wzrost cen i dodatkowo te, które zaliczają do trzech najważniejszych. Analiza dokonanych wyborów pozwala na wyróżnienie czterech następujących typów myślenia o przyczynach inflacji.

Pierwszy typ tego myślenia to widzenie tych przyczyn w przejawach złej organizacji pracy i gospodarki. Prawie każdy badany wybierał przynajmniej jeden z tych przejawów, a najczęściej trzy

spośród pięciu znajdujących się w wykazie. Na powszechnie występującą niegospodarność wskazało 77,5% badanych, w tym 57,1% uznało ją za jeden z trzech najważniejszych powodów inflacji; na złą organizację pracy w większości zakładów - odpowiednio 61,6 i 34,9%; na podnoszenie cen przez przedsiębiorstwa państwowe - 55,8 i 28,1%; niesolidność pracy większości ludzi - 49,7 i 27,1%. Wskazywano także, choć rzadziej, na słaby rozwój rolnictwa - 37,9 i 15,1%.

Drugi typ myślenia to akcentowanie uwarunkowań międzynarodowych i koncesji gospodarczych w postaci dowolności cen sektora prywatnego. Ponad 80% wskazywało na któryś z następujących powodów: konieczność spłacania długów /56,8%, w tym 27,5% jako na jeden z trzech najważniejszych/, restrykcje gospodarcze /odpowiednio 34,4 i 12,7%/, windowanie cen przez prywatną inicjatywę i firmy polonijne /49,1 i 18,2%/.

Trzeci typ myślenia to polityczne uwarunkowania inflacji. Były to wypowiedzi: nakłady na zbrojenia /odpowiednio 38,3 i 22,3%/; niedbałość rządu o warunki życia społeczeństwa /20,8 i 11,3%/. Wskazywaniu na te powody towarzyszyło przekonanie, że inflację napędzają zbyt wysokie ceny na produkty rolne, co podkreślało odpowiednio 16,9 i 4,8% badanych. W sumie 54% wskazało na któryś z tych trzech powodów.

Wreszcie czwarty to wewnętrzne uwarunkowania ekonomiczne /41% badanych/: konieczność zrównoważenia wzrostu płac /odpowiednio 24,4 i 12,3%/, wzrost świadczeń socjalnych /11,9 i 5%/, nakłady na inwestycje /10,1 i 3,5%/, wydatki na modernizację przemysłu /6,4 i 1,3%/.

Postrzeganie przyczyn inflacji w decyzjach politycznych częściej występowało wśród osób deklarujących niechęć do udziału w wyborach, widzących sytuację gospodarczą jako nie najlepszą, a politykę gospodarczą rządu jako niekoniecznie gwarantującą wyjście z kryzysu, a stabilizację cen jako sprawę odległą. Wrażliwość na uwarunkowanie międzynarodowe gospodarki częściej występowała wśród potencjalnych uczestników wyborów do Sejmu i przekonanych o znośności sytuacji gospodarczej i owocności polityki rządu w wychodzeniu z kryzysu. Widzący wzrost cen jako konieczność równoważenia

wzrostu płac dobrze oceniają politykę rządu i perspektywę stabilizacji cen. Można zatem mówić, że problem wzrostu cen jest tematem o wyraźnym zabarwieniu politycznym.

3. Funkcjonowanie zakładów pracy w opinii pracowników¹

Badanym zadano pytanie/o charakterze zamkniętym: "Czy w Pana/i/ zakładzie pracy w ciągu ostatnich 12 miesięcy zaszły jakieś zmiany w następujących dziedzinach?". Rozkład procentowy odpowiedzi obrazuje tabela 2.

Tabela 2.

Dziedziny	w procentach						
	Nastąpiła poprawa		Jest tak samo		Nastąpiło pogorszenie		Trudno powiedzieć
	znacząca	pewna	dobrze jak poprzednio	źle jak poprzednio	pewne	znaczące	
Organizacja pracy	4,3	26,4	26,5	22,9	3,6	2,4	
Stosunek ludzi do pracy /sumienność, solidność/	4,2	22,8	29,1	23,1	6,9	1,5	9,1
Warunki pracy /jej uciążliwość, bezpieczeństwo/	3,7	18,8	36,8	22,0	4,6	2,1	8,7
Świadczenia socjalne	3,9	23,4	31,7	15,2	5,0	2,2	15,4
Stosunki między kierownictwem a pracownikami	2,5	19,9	42,9	13,2	5,3	2,2	10,6
Stosunki między ludźmi	1,9	15,4	47,6	10,4	8,0	2,7	5,9
Wysokość płac	6,5	40,9	10,4	23,5	6,6	3,4	5,7
Powiązania między pracą a płacą	3,5	21,9	13,9	29,7	6,3	3,9	16,8

Na podstawie danych zawartych w tabeli 1 można stwierdzić, że wśród badanych przeważała grupa, która stan rzeczy w większości

¹ Interesowały nas tu wyłącznie opinie osób pracujących w uspołecznionych zakładach pracy /w próbie było ich 864/.

wymienionych przez nas dziedzinach uznała za zadowolający /"jest tak samo dobrze jak poprzednio", "nastąpiła poprawa"/. Warto nadmienić, że badani, którzy nie mieli zastrzeżeń co do funkcjonowania ich zakładu pracy, charakteryzowali się większym optymizmem w ocenie sytuacji gospodarczej kraju /częście stwierdzali, że jest ona dobra i bardzo dobra, że rokuje nadzieje na wyjście z kryzysu gospodarczego/ i szansy ustabilizowania się cen w najbliższej przyszłości na poziomie dostępnym dla przeciętnego obywatela. $r=0,20-6,35$, jedynie dla oceny stosunków między ludźmi współczynnik korelacji był nieco niższy i wynosił $0,13/$.

Najbardziej krytycznie oceniano mechanizmy płacowe - na brak powiązań między pracą a płacą wskazało ogółem 40% osób czynnych zawodowo, a 33,5% wyraziło niezadowolenie z wysokości płac. Za przyczyny negatywnej oceny stanu rzeczy w kwestiach płacowych uznano głównie następujące fakty:

- wysokość płac nie zależy od jakości i ilości wykonywanej pracy - 56% badanych, którzy wyrazili niezadowolenie;
- inflacja - 35%;
- zarobki nie wystarczają na zaspokojenie codziennych potrzeb - 32%;
- niesprawiedliwa wycena pracy - 19%.

Płace odgrywają - w przekonaniu badanych - znaczną rolę w kształtowaniu właściwego stosunku społeczeństwa do pracy. W odpowiedzi na pytanie o przyczyny niesumienności w pracy najczęściej /53% pytanych o to/ wymieniano płace. Były one też postrzegane jako czynnik utrudniający korzystanie z wypoczynku i rekreacji /23% pytanych/.

Znaczne niezadowolenie badanych /blisko 1/3/ budziły niedociągnięcia w organizacji i warunkach pracy. Za złą organizację pracy obwiniano głównie kierownictwo zakładu /prawie połowa badanych uznała jego działalność za niewystarczającą lub niewłaściwą/, dość często też wskazywano na kłopoty rynkowe - złe zaopatrzenie w materiały do produkcji /27,5%/ . Elementy w największym stopniu utrudniające pracę to, według badanych, przede wszystkim nieprzestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa i higieny pracy /36,5% wypowiedzi/ oraz zacofanie techniczne i technologiczne zakładu /32,3%/.

Opinie badanych o funkcjonowaniu zakładów pracy były zróżnicowane:

- osoby należące do PZPR charakteryzowały się bardziej optymistyczną oceną w przeciwieństwie do deklarujących przynależność do b. "Solidarności" - w tej grupie najczęściej występowały oceny krytyczne;

- bardziej krytyczni okazali się również badani, którzy uznali swoje warunki materialne za złe lub bardzo złe; dotyczy to szczególnie ocen związanych z funkcjonowaniem mechanizmów płacowych;

- spośród grup społeczno-zawodowych najmniej krytyczni okazali się głównie robotnicy rolni, a następnie osoby na kierowniczych stanowiskach /część z nich byli to kierownicy ze średnim wykształceniem/;

- najbardziej krytyczny stosunek cechował przede wszystkim szeregowych pracowników z wyższym wykształceniem oraz, choć z nieco mniejszym nasileniem, robotników zatrudnionych w przemyśle.

Badanych, którzy wyrazili pogląd, że w ich zakładzie pracy jest źle lub że następuje pogorszenie, pytaliśmy również o szansę poprawy, zlikwidowania nieprawidłowości w określonych dziedzinach /tab. 3/. Wśród uzyskanych opinii przeważają sceptyczne. Zdecydowana większość badanych /52-63%/ uznała, że możliwości poprawy sytuacji są niewielkie lub że nie ma ich wcale. Pesymizm ten jest większy wśród osób oceniających swoją sytuację materialną jako złą.

Dyrekcję i kierownictwo zakładu badani najczęściej traktowali jako podmiot, od którego zależy poprawa w sferze organizacji pracy /69,2% badanych, którzy widzą mankamenty w tej dziedzinie/ i warunków pracy /55%/, a także stosunków między kierownictwem a pracownikami /58%/. W zakresie spraw płacowych 43% badanych oczekiwało od dyrekcji dokonania korzystnych zmian w relacji praca - płace, a blisko 35% - zwiększenia zarobków, 1/3 oczekuje natomiast działań zmierzających do poprawy stosunku ludzi do pracy; tak samo liczna była grupa tych, którzy z działalnością kierownictwa zakładu wiązali nadzieję na poprawę sytuacji w sferze świadczeń socjalnych.

Rola samych pracowników była postrzegana jako istotna w dziedzinie wypracowania właściwych stosunków między ludźmi /42,3%/,

Tabela 3

w procentach

Dziedziny	Szansa poprawy				
	bardzo duża	duża	niewielka	żadna	trudno powiedzieć
Organizacja pracy	7,6	30,4	40,4	11,6	8,4
Stosunek ludzi do pracy /sumienność, solidność/	4,0	26,0	45,1	12,1	9,9
Warunki pracy /jej uciążliwość, bezpieczeństwo/	4,0	27,4	42,7	13,3	6,9
Świadczenia socjalne	3,1	17,1	43,0	17,6	13,5
Stosunki między kierownictwem a pracownikami	2,8	22,3	43,6	19,6	11,2
Stosunki między ludźmi	3,8	17,6	40,1	19,2	13,7
Wysokość płac	4,5	15,2	38,4	18,0	15,9
Powiązania między pracą a płacą	7,5	18,3	34,5	20,3	12,2

pozytywnych zmian w zakresie zmiany stosunku ludzi do pracy /25%/ oraz współdziałania na rzecz poprawy stosunków kierownictwo - podwładni /18%/. Z działalnością związków zawodowych badani wiązali przede wszystkim nadzieję na poprawę świadczeń socjalnych /27%/, stosunków przełożony - podwładny /13%/ oraz - choć w niewielkim /9% wskazań/ stopniu - warunków pracy.

Oczekiwano zmian pod wpływem decyzji i działań rządu. Odsetek wskazań na potrzebę podjęcia takich decyzji w poszczególnych dziedzinach kształtował się następująco:

- podniesienie wysokości płac - 41,5% wskazań;
- kształtowanie właściwej relacji między pracą a płacą - 23%;
- kształtowanie właściwego stosunku ludzi do pracy - 19%;
- poprawa organizacji pracy - 16,5%;
- poprawa warunków pracy - 15%;
- wzrost świadczeń socjalnych - 18%.

Rzadko natomiast liczone na zmianę w zakładzie pracy pod wpływem działań organizacji partyjnej i rady pracowniczej - wskazywało na nie jedynie 0,5-8,0% badanych, częściej w odniesieniu do świadczeń socjalnych i stosunków między ludźmi.